

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 1993 r.

sąd Najwyższy w Warszawie Izba Karna na rozprawie  
w składzie następującym:

Przewodniczący SSN - Henryk Kwaśny /spr./

Sędziowie SN - Lech Paprzycki

- Stanisław Zabłocki

Protokolant: Hanna Nowak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie  
Wacławy Flatt-Ferenc

po rozpoznaniu w dniu 14 września 1993 r.

sprawy Leszka Andrzejewskiego

oskarżonego z art. 282a § 1 kk

z powodu rewizji nadzwyczajnej, wniesionej przez Prokuratora

Generalnego na korzyść oskarżonego /RN VI 630/369/93/P/

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 12 grudnia 1985 r., sygn. II K 450/85

i od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Siedlcach

z dnia 11 kwietnia 1986 r., sygn. II Kr 183/86

z m i e n i a zaskarżone wyroki i Leszka An-  
drzejewskiego uniewinnia od popeźnienia przypie-  
sanego mu czynu; kosztami postępowania w sprawie

obciąża Skarb Państwa.

### U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie z dnia 12 grudnia 1985 r. Leszek Andrzejewski został uznany za winnego tego, że "w dniu 30 czerwca 1985 r. w Sokołowie Podlaskim woj. siedleckiego, działając w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów, rozpowszechniał ulotki zatytułowane "Będzie Strajk", które w swej treści nawoływały do organizowania akcji protestacyjnej wbrew przepisom prawa" i za to, na mocy art. 282a § 1 i 2 kk skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na 3 lata. Skazanego zobowiązano do podjęcia stałej pracy zarobkowej i do powstrzymywania się od kontaktów z osobami wrogo ustosunkowanymi do "współczesnej rzeczywistości" /k. 142/.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek rewizji obu stron, Sąd Wojewódzki w Siedlcach, wyrokiem z dnia 11 kwietnia 1986 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że wyeliminował z kwalifikacji prawnej art. 282a § 2 kk oraz uchylił orzeczenie o zakazie kontaktów z osobami wrogo ustosunkowanymi do ówczesnej rzeczywistości.

Prokurator Generalny rewizją nadzwyczajną zaskarżył powyższe wyroki na korzyść Leszka Andrzejewskiego i zarzucając im obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 282a § 1 kk przez uznanie, że działanie oskarżonego wypełniało dyspozycję tego przepisu pomimo braku przesłanek ku temu, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie Leszka Andrzejewskiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja nadzwyczajna jest zasadna.

Zebrane w przedmiotowej sprawie dowody nie dały podstaw do uznania oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i to nie z tego powodu, co podnosi w uzasadnieniu rewizji skarżący, że treść ulotki może być interpretowana na jego korzyść.

Oskarżony ani w toku postępowania przygotowawczego, ani na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Jedynym dowodem podważającym jego obronę były zeznania funkcjonariusza MO Dariusza Wyganowskiego.

Pomimo tego, że zeznania te nie były konsekwentne, że różniły się w opisie osoby, która rozrzuciła ulotki i w istotny sposób różniły się także od zeznań św. Cezarego Skorupki, który nie rozpoznał w oskarżonym sprawcy rozrzucania ulotek, Sąd nie bacząc na występujące w sprawie wątpliwości, wbrew zasadzie wyrażonej w art. 3 § 3 kpk, uznał go winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas oceny wiarygodności zeznań świadka Wyganowskiego, a zwłaszcza jego twierdzenia, że rozpoznał oskarżonego nie zwrócono należytej uwagi na to, że raz twierdził on, że sprawca był ubrany w różową koszulę i ciemne spodnie /k. 9 - 10/, innym razem, że był ubrany w bluzę "typu sweter" w kolorze ciemnego różu z odcieniem fioletem /k. 44/, a na rozprawie zeznał, że był ubrany w sweter koloru wrzosowego i chyba w spodnie dzinsy. Zdaniem świadka, oskarżony nie miał pod spodem koszuli. Dodać przy tym należy, że od chwili, kiedy w toku postępowania przygotowawczego okazano świadkowi sweter oskarżo-

nego, który znajdował się w mieszkaniu Bożeny Kory, świadek Wyganowski nie twierdził już, że oskarżony ubrany był w różową koszulę /k. 21/.

Przy ocenie zeznań tego świadka nie uwzględniono również w należyty sposób zeznań Cezarego Skorupki. Świadek Skorupka, który jechał autobusem ze sprawcą rozrzucania ulotek nie rozpoznał oskarżonego. Ponadto stwierdził na rozprawie, że sprawca był ubrany w kurtkę. Wprawdzie zeznanie jego w tej kwestii różniło się od zeznania złożonego w dochodzeniu - tam podał, że sprawca ubrany był w bardzo różowy sweter - ale na rozprawie sprostował on te zeznania, podając jednocześnie, że przesłuchujące go osoby sugerowały mu, co ma zeznawać /k. 93/. Okoliczność ta, zważywszy, że świadek ujawnił ją na rozprawie, nie bacząc na ewentualne konsekwencje, jakie z tego tytułu mogą go spotkać, nakazywała Sądom zachowanie większej rozwagi w ocenie jedyne go dowodu obciążającego oskarżonego, jakim były zeznania św. Dariusza Wyganowskiego.

Wobec występujących wątpliwości, czy rozpoznanie przez św. Wyganowskiego osoby sprawcy było prawidłowe, należało, zgodnie z zasadą in dubio pro reo, wątpliwości te poczytać na korzyść oskarżonego i z braku innych dowodów obciążających uniewinnić go od zarzucanego mu czynu.

Ale gdyby nawet przyjąć, że oskarżony był tą osobą, która rozrzucała ulotki, to i tak w czynie jego nie można było dopatrzeć się znamion przypisanego mu przestępstwa.

Rozrzucone ulotki informowały o tym, że ma b-yć zorganizowany strajk. Treść ich nie miała zatem na celu wywo-

łania niepokoju publicznego a tym bardziej rozruchów, a więc nie zawierała tych elementów, które wymagane są dla bytu przestępstwa z art. 282a § 1 kk.

W chwili dokonania tego czynu obowiązywały przepisy ustawy z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych /Dz.U. Nr 32, poz.216/, które nie tylko nie zabraniały organizowania strajków, ale wyraźnie tę formę protestu przewidywały. Oczywiście, w ustawie tej określono, jakie warunki powinny być spełnione aby strajk można było ogłosić.

Za naruszenie tych przepisów przewidziano karę grzywny /art. 46/, a za kierowanie strajkiem zorganizowanym wbrew postanowieniom tej ustawy /art. 47/, karę pozbawienia wolności i grzywnę.

Samo rozrzucenie ulotek o mającym nastąpić strajku nawet gdyby było interpretowane, że stanowiło zachętę do uczestniczenia w nim, nie było jednak zabronione i nie zawierało znamion ani przestępstwa z art. 282a § 1 kk, ani z art. 47 cyt. ustawy o związkach zawodowych.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak na wstępie.



Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność:

Kierownik Sekretariatu Wydziału SN